

Rosyjskie kontrsankcje: cios w globalny rynek gazów szlachetnych

Iwona Wiśniewska

30 maja rząd w Moskwie przyjął rozporządzenie ograniczające do 31 grudnia br. eksport gazów szlachetnych z Rosji. Dostawy tych gazów za granicę będą możliwe jedynie na podstawie specjalnej zgody rządu udzielanej na wniosek Ministerstwa Przemysłu i Handlu FR. Gazy szlachetne (tzw. helowce) to pierwiastki należące do 18. grupy układu okresowego. Zalicza się do nich: hel, neon, argon, krypton, ksenon i radon.

Decyzja Moskwy uderza przede wszystkim w globalny rynek neonu. Zgodnie z szacunkami w ubiegłym roku rosyjski eksport tego gazu zaspokajał ok. 30% światowego zapotrzebowania. Po inwazji na Ukrainę i wstrzymaniu wytwarzania neonu przez dwa zakłady w Mariupolu i Odessie pozycja Rosji na tym rynku znacznie się wzmocniła. Ukraina była bowiem największym producentem neonu na świecie i dostarczała ok. 45–55% światowego zapotrzebowania sektora technologicznego na ten gaz. Kolejnym ważnym wytwórcą tego pierwiastka są Chiny, które znaczną jego część wykorzystują na własne potrzeby.

Rosja i Ukraina zajmują się przemysłowym pozyskiwaniem neonu od czasów ZSRR. Jest on produktem ubocznym przemysłu hutniczego. Związek Radziecki prowadził badania nad jego wykorzystaniem, zwłaszcza w przemyśle zbrojeniowym, m.in. przy produkcji broni laserowej. W efekcie przy hutach powstała infrastruktura do przemysłowego pozyskiwania neonu (metodą destylacji frakcyjnej skroplonego powietrza). W większości gaz ten trafiał do ukraińskich zakładów, gdzie był oczyszczany. Obecnie neon jest ważnym surowcem wykorzystywanym przy produkcji półprzewodników. Stosuje się go w mieszkankach gazowych do laserów excimerowych, za pomocą których m.in. wycinane są chipy z krzemowych podłoży, a także w litografii laserowej. Lasery te zapewniają wysoką precyzję cięcia.

W przypadku innych gazów szlachetnych (argonu, kryptonu, ksenonu) znaczenie Rosji jest ograniczone. Ma ona natomiast potencjał, aby stać się ważnym globalnym dostawcą helu, również wykorzystywanego w sektorze technologicznym. Należące do Gazpromu dalekowschodnie amurskie zakłady przetwórstwa gazu ziemnego miały być ważnym jego dostawcą, zwłaszcza w kontekście obecnych dużych niedoborów tego surowca na światowych rynkach. Ze względu na awarię najprawdopodobniej nie uda się jednak rozpocząć produkcji do końca 2022 r.

W zakresie polityki monetarnej Centralny Bank Rosji (CBR) obniżył 10 czerwca bazową stopę procentową do poziomu sprzed inwazji na Ukrainę, tj. do 9,5% (28 lutego br. stawkę

podniesiono do 20%, a następnie w kwietniu dwukrotnie ją obniżano – aż do 11%). Decyzja CBR wiązała się z wyhamowaniem wzrostu cen w Rosji, co z kolei było efektem malejącego popytu wynikającego ze spadających dochodów społeczeństwa, a także umacniania się rubla. Obecna prognoza CBR zakłada wzrost cen konsumenckich w całym 2022 r. o 14–17% (wcześniej przewidywano 18–23%). Równolegle władze w Moskwie osłabiają kontrolę walutową wprowadzoną po nałożeniu na Rosję sankcji finansowych. W ostatnich dniach zniesiono obowiązek odsprzedaży na rynku wewnętrznym przez eksporterów 50% ich przychodów walutowych, pozwolono im też na trzymanie tych środków na kontach w zagranicznych bankach.

Tabela. Najważniejsze wskaźniki moskiewskiej giełdy oraz kurs dolara w rublach w okresie od 6 do 10 czerwca (na zamknięciu sesji; 13 czerwca – dzień wolny, giełda zamknięta)

	6 czerwca	7 czerwca	8 czerwca	9 czerwca	10 czerwca
INDEX indeks rublowy (w punktach)	2282,16	2291,62	2318,85	2293,99	2285,52
RTSI indeks dolarowy (w punktach)	1178,51	1180,47	1231,25	1212,58	1268,83
USD/RUB kurs dolara w rublach	61,02	61,04	59,40	59,35	56,80

Komentarz

- Wprowadzenie ograniczeń na eksport gazów szlachetnych z Rosji, zwłaszcza neonu, wymierzone jest w państwa uznawane przez Kreml za nieprzyjazne. Uderzy to przede wszystkim w USA, Japonię, Koreę Południową i Holandię. Globalny rynek gazów szlachetnych, podobnie jak rynek zbożowy, Moskwa wykorzystuje do destabilizowania sytuacji i prób wymuszenia na Zachodzie ustępstw. Zastosowanie zapowiedzianego mechanizmu udzielania przez rząd specjalnych zgód na wywóz gazów szlachetnych najprawdopodobniej zależeć będzie od koncesji ze strony państw zachodnich, w tym wycofania się z części sankcji. Po wybuchu wojny USA i UE wprowadziły zakaz eksportu do Rosji półprzewodników i układów scalonych oraz urządzeń do ich produkcji. Dodatkowo Waszyngton zagroził nałożeniem sankcji wtórnych (*secondary sanctions*) na producentów z państw trzecich, którzy zdecydują się na dostarczenie do Rosji takich towarów wyprodukowanych z wykorzystaniem amerykańskich technologii. De facto oznacza to blokadę dostaw większości półprzewodników wytworzonych na świecie, w tym w Chinach.
- Decyzja o wykorzystaniu gazów szlachetnych jako instrumentu nacisku na Zachód podyktowana była kilkoma czynnikami. Przede wszystkim zależnością państw zachodnich od dostaw neonu z Rosji, zwłaszcza w kontekście unieruchomienia na skutek wojny zakładów na Ukrainie (przy czym zakłady w Mariupolu zostały prawdopodobnie całkowicie zniszczone). Ponadto cios w rynek gazów szlachetnych pozwala Kremlowi na uderzenie w sektor wysokich technologii, kluczowy dla najbardziej rozwiniętych

gospodarek świata. To z kolei prowadzi do podniesienia ponoszonych przez Zachód kosztów wojny na Ukrainie. Decyzja Moskwy potęguje już widoczne problemy z zaspokojeniem globalnego popytu na półprzewodniki. W czasie pandemii gwałtowne wahania popytu i podaży na towary wykorzystujące układy scalone, koncentrowanie się producentów na wytwarzaniu gazów medycznych oraz przerwanie łańcuchów logistycznych doprowadziły do destabilizacji tego rynku.

- Obecnie koncerny korzystają ze zgromadzonych zapasów neonu, które w najbliższych miesiącach mogą się wyczerpać. Zastąpienie w krótkim czasie dostaw z Rosji nie jest możliwe. Mimo że neon jest powszechnie dostępny, występuje bowiem w powietrzu, wybudowanie niezbędnej infrastruktury do jego pozyskiwania wymaga dużych nakładów finansowych i czasu. Biorąc jednak pod uwagę dotychczasowe światowe uzależnienie od dwóch dostawców (Rosji i Ukrainy), można się spodziewać, że z czasem powstaną nowe zakłady w innych częściach globu, zwłaszcza że ponad 10-krotny wzrost cen neonu w ostatnich trzech miesiącach zwiększa rentowność takich projektów.
- Obniżenie przez CBR bazowej stawki procentowej, poza reakcją na hamującą inflację, miało na celu także pobudzenie aktywności gospodarczej w Rosji i ułatwienie procesu adaptacji do nowych warunków. Obecna stawka bazowa jest znacznie niższa niż inflacja, co ma zachęcić przedsiębiorców i społeczeństwo do inwestowania. W ostatnich miesiącach dynamika akcji kredytowej rosyjskich banków mocno wyhamowała. W kwietniu wielkość przyznanych kredytów hipotecznych zmniejszyła się o ok. 75% w porównaniu z wartością tych udzielonych w marcu, co zwiastuje poważne trudności dla sektora budowlanego w kolejnych miesiącach.
- Obniżenie stóp procentowych, podobnie jak redukcja kontroli walutowej, ma również przyczynić się do osłabienia zbyt silnego rubla, który jest istotnym problemem dla budżetu federalnego. Jak dotąd polityka ta nie przynosi jednak efektów i rosyjska waluta nadal się umacnia. Obecnie jej kurs względem dolara znajduje się na poziomie z początku 2018 r. Zniesienie obowiązku odsprzedaży na rynku wewnętrznym przez eksporterów przychodów uzyskiwanych przez nich w walutach obcych w zasadzie nie miało znaczenia, ponieważ firmy te i tak muszą wymieniać ok. 50% przychodów eksportowych na ruble, aby rozliczyć się ze służbą podatkową i kontrahentami (w przypadku sektora naftowego zobowiązania podatkowe pochłaniają nawet 65% przychodów eksportowych). Dodatkowo znacznemu napływowi walut obcych do kraju, będącemu efektem wysokich cen surowców energetycznych, towarzyszy bardzo niski popyt wewnętrzny na dolary i euro. Załamał się bowiem import, a ponadto polityka sankcyjna USA i UE powoduje, że zachodnie waluty stały się toksyczne dla biznesu, który niechętnie trzyma je na swoich kontach. Rosyjskie banki zaczęły nawet wprowadzać opłaty za prowadzenie rachunków walutowych (ok. 12% rocznie, co de facto oznacza ujemną stopę procentową).